

Sygn. akt IXKa 482/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2014r.

Sąd Okręgowy w Toruniu - IX Wydział Karny - Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący - **SSO Mirosław Wiśniewski**

Sędziowie - **SSO Wojciech Pruss**

- **SSO Andrzej Walenta (spr)**

Protokolant - **st. sek. sąd. Katarzyna Kotarska**

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Toruniu **Mariusza Rosińskiego**,

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2014r.,

sprawy **K. K., K. G., D. K., K. K.** oskarżonych o przestępstwo z art. 233§1 kk,

na skutek apelacji wniesionej przez **obrońcę oskarżonych** od wyroku Sądu Rejonowego w Grudziądzu z dnia 05 czerwca 2014r., sygn. akt IIK 1369/12

I. **utrzymuje w mocy** zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. **zasądza** od oskarżonych K. K., D. K., K. K. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Grudziądzu) kwoty po 150zł. (sto pięćdziesiąt złotych) tytułem opłaty sądowej za II instancję oraz obciąża każdego z nich wydatkami postępowania odwoławczego po ¼ części;

III. **zwalnia** K. G. od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych za II instancję, zaś wydatkami postępowania odwoławczego w części jej dotyczących obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IX Ka 482/14

UZASADNIENIE

K. K. został oskarżony o to, że w dniu 18 lipca 2011r. w Sądzie Rejonowym w G.– Wydziale(...), będąc przesłuchiwanym w charakterze świadka do sprawy o sygn. akt (...) z powództwa B. G. o zapłatę i tym samym będąc pouczonym o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, a także będąc pouczonym o prawie odmowy złożenia zeznań, po odebraniu przyrzeczenia, złożył nieprawdziwe zeznania mające służyć za dowód w tej sprawie polegające na stwierdzeniu, że pod koniec września 2008r. roku był świadkiem oddania przez Z. K. pieniędzy – pożyczki udzielonej przez K. G., podczas gdy do żadnego zwrotu pożyczki nie mogło dojść, bowiem małżonkowie K. nie zawarli z K. G. i jej mężem umowy pożyczki, lecz umowę, na mocy której, jako biorący zlecenie, zobowiązali się do nabycia urządzeń bungy-tramp oraz młota siłowego w imieniu własnym i na swoją rzecz, ale ze środków pochodzących z majątku wspólnego małżonków G. z jednoczesnym zobowiązaniem do przeniesienia na rzecz małżonków G. (po założeniu przez małżonkę pokrzywdzonego K. G. własnej firmy), własności zakupionych urządzeń, z czego nigdy się nie wywiązali, nie przenosząc własności urządzeń na małżonków G. oraz nie zwracając im przekazanej przez tych ostatnich kwoty ponad 67.000,00 zł na sfinansowanie zakupu urządzeń - **tj. o czyn z art. 233 § 1 kk**

K. G. została oskarżona o to, że w dniu 18 lipca 2011r. w Sądzie Rejonowym w G.– Wydziale (...), będąc przesłuchiwaną w charakterze świadka do sprawy o sygn. akt (...) z powództwa B. G. o zapłatę i tym samym będąc pouczoną o

odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, a także będąc pouczoną o prawie odmowy złożenia zeznań, po odebraniu przyrzeczenia, złożyła nieprawdziwe zeznania mające służyć za dowód w tej sprawie polegające na stwierdzeniu, że pod koniec września 2008r. Z. K.zwróciła jej pieniądze pożyczone przez małżonków G. Z. i D. K. na zakup euro-bungy i młota siłowego, podczas gdy do żadnego zwrotu pożyczki nie mogło dojść, bowiem małżonkowie K. nie zawarli z K. G.i jej mężem umowy pożyczki, lecz umowę – zlecenie, na mocy którego, jako biorący zlecenie, zobowiązali się do nabycia urządzeń bungy-tramp oraz młota siłowego, w imieniu własnym i na swoją rzecz, ale ze środków pochodzących z majątku wspólnego małżonków G. z jednoczesnym zobowiązaniem do przeniesienia na rzecz małżonków G. (po założeniu przez małżonkę pokrzywdzonego K. G.własnej firmy), własności zakupionych urządzeń, z czego nigdy się nie wywiązali, nie przenosząc własności urządzeń na małżonków G. oraz nie zwracając im przekazanej przez tych ostatnich kwoty 67.000,00 zł na sfinansowanie zakupu urządzeń - **tj. o czyn z art. 233 § 1 kk**

D. K. został oskarżony o to, że w dniu 18 lipca 2011r. w Sądzie Rejonowym w G.– Wydziale (...), będąc przesłuchiwanym w charakterze świadka do sprawy o sygn. akt (...) z powództwa B. G. o zapłatę i tym samym będąc pouczonym o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, a także będąc pouczonym o prawie odmowy złożenia zeznań, po odebraniu przyrzeczenia, złożył nieprawdziwe zeznania mające służyć za dowód w tej sprawie polegające na stwierdzeniu, że wraz z żoną Z. K.pożyzył od córki K. G.kwotę ponad 67.000,00 zł na zakup urządzeń euro-bungy i młota siłowego do prowadzonego przez jego małżonkę parku rozrywki oraz że przedmiot pożyczki oddali córce we wrześniu 2008 roku, pod nieobecność jej małżonka – pokrzywdzonego B. G., przekazując jej pieniądze pozyskane częściowo z bieżących dochodów i częściowo z oszczędności pochodzących ze sprzedaży złota i biżuterii w lombardzie, podczas gdy w rzeczywistości nie doszło do zawarcia umowy pożyczki, lecz Z. K.i D. K. zawarli z pokrzywdzonym i jego małżonką K. G.umowę – zlecenie, na mocy której, jako biorący zlecenie zobowiązali się do nabycia urządzeń bungy-tramp oraz młota siłowego w imieniu własnym i na swoją rzecz, ale ze środków pochodzących z majątku wspólnego małżonków G. z jednoczesnym zobowiązaniem do przeniesienia na rzecz małżonków G. (po założeniu przez małżonkę pokrzywdzonego K. G.własnej firmy), własności zakupionych urządzeń, z czego nigdy się nie wywiązali, nie przenosząc własności urządzeń na małżonków G. oraz nie zwracając im przekazanej przez tych ostatnich kwoty ponad 67.000,00 zł na sfinansowanie zakupu urządzeń oraz w sytuacji gdy nie sprzedawał w tym czasie żadnej biżuterii w lombardzie - **tj. o czyn z art. 233 § 1 kk**

K. K. został oskarżony o to, że w dniu 24 sierpnia 2011r. w Sądzie Rejonowym w G.– Wydziale (...), będąc przesłuchiwanym w charakterze świadka do sprawy o sygn. akt (...) z powództwa B. G. o zapłatę i tym samym będąc pouczonym o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, a także będąc pouczonym o prawie odmowy złożenia zeznań, po odebraniu przyrzeczenia, złożył nieprawdziwe zeznania mające służyć za dowód w tej sprawie, polegające na stwierdzeniu, że we wrześniu lub październiku 2008 roku był świadkiem zwrotu przez jego rodziców Z. K. i D. K. pożyczki udzielonej przez siostrę K. G., podczas gdy do żadnego zwrotu pożyczki nie mogło dojść, bowiem małżonkowie K. nie zawarli z K. G.i jej mężem – pokrzywdzonym B. G.umowy pożyczki, lecz umowę zlecenie, na mocy której, jako biorący zlecenie, zobowiązali się do nabycia urządzeń bungy-tramp oraz młota siłowego w imieniu własnym i na swoją rzecz, ale ze środków pochodzących z majątku wspólnego małżonków G. z jednoczesnym zobowiązaniem do przeniesienia na rzecz małżonków G. (po założeniu przez małżonkę pokrzywdzonego K. G.własnej firmy), własności zakupionych urządzeń, z czego nigdy się nie wywiązali, nie przenosząc własności urządzeń na małżonków G. oraz nie zwracając im przekazanej przez tych ostatnich kwoty ponad 67.000,00 zł na sfinansowanie zakupu urządzeń - **tj. o czyn z art. 233 § 1 kk**

Wyrokiem z dnia 05 czerwca 2014 r. Sąd Rejonowy w Grudziądzu, sygn. akt. II K 1369/12, uznał oskarżonych za winnych popełnienia zarzucanych im czynów, to jest występków z art. 233 § 1 kk i za to, po zastosowaniu art. 58 § 3 kk, na mocy art. 233 § 1 kk, wymierzył im kary po 50 stawek dziennych grzywny, przyjmując wobec K. K., D. K. i K. K. wysokość jednej stawki za równoważną kwocie 30 złotych, a wobec K. G. - kwocie 10 złotych.

Zasądził od oskarżonych K. K., D. K., K. K. na rzecz Skarbu Państwa kwoty po 150 złotych tytułem opłaty, oraz obciążył ich wydatkami postępowania w kwotach po 236 złotych, natomiast oskarżoną K. G.zwolnił od kosztów sądowych, wydatkami w zakresie jej dotyczącymi obciążając Skarb Państwa.

Wyrok ten zaskarżył **w całości obrońca oskarżonych**, zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść wyroku, polegającą na naruszeniu art. 4 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk i art. 424 kpk poprzez naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów i odmowę przyjęcia wiarygodności dowodu z wyjaśnień K. K. i uznanie w konsekwencji za prawdę, że Z. K. nie oddała B. G. pożyczki oraz art. 391 § 1 kpk w zw. z art. 182 kpk poprzez przeprowadzenie dowodu z zeznań F. G. z postępowania przygotowawczego, mimo, że złożył je nie będąc pouczonym o prawie odmowy złożenia zeznań przysługującym mu z racji powinowactwa
2. z ostrożności procesowej - obrazę prawa materialnego w postaci art. 233 § 1 kk poprzez jego niewłaściwą wykładnię i błędne zastosowanie w sytuacji niepouczenia oskarżonych D. K., K. K. i K. G. o prawie odmowy udzielenia odpowiedzi na pytanie zgodnie z art. 261 § 2 kpc

Wskazując na powyższe, skarżący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonych od popełnienia zarzucanych im czynów, ewentualnie uchylenia go i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego, jako bezzasadna w stopniu oczywistym, nie zasługiwała na uwzględnienie.

W świetle całokształtu zgromadzonych dowodów nie ulega wątpliwości, że sąd meriti prawidłowo ustalił, że nie było żadnej pożyczki sfinansowanej ze środków pochodzących z odprawy, jaką otrzymał B. G., którą Z. K. miała zwrócić do rąk swojej córki, będącej wówczas jego żoną, tylko, że ona i D. K. otrzymali od córki i zięcia pieniądze na zakup maszyn wprawdzie w imieniu własnym i na swoją rzecz, ale ze zobowiązaniem do późniejszego przeniesienia ich własności na rzecz małżonków G..

F. G., którego zeznania weszły do podstawy dowodowej rozstrzygnięcia, faktycznie nie został pouczony o prawie odmowy złożenia zeznań. Owo trafnie dostrzeżone przez skarżącego uchybienie nie miało jednak wpływu na treść rozstrzygnięcia. W/w świadek znał całą sytuację jedynie ze słyszenia. Pozostałe dowody, oceniane z uwzględnieniem zasad logiki i wskazań doświadczenia życiowego, we wzajemnym powiązaniu ze sobą, pozwoliły na wyjaśnienie istotnych okoliczności zakupu maszyn i rozstrzygnięcie kwestii odpowiedzialności karnej za czyn z art. 233 kk zarówno K. G., jak i jej rodziców, brata i K. K..

Analiza dowodowa, która legła u podstaw tego wniosku, nie wykazuje błędów logicznych, ani faktycznych, wobec czego sąd odwoławczy w pełni ją podzielił.

Przebieg procesu cywilnego był bezsporny. Argumentacja apelacji nie przekonuje, by ustalając okoliczności zakupu maszyn, sąd orzekający dowolnie ocenił moc dowodową relacji poszczególnych przesłuchanych w przedmiotowej sprawie osób, uznając w tym zakresie za zgodną z prawdą wersję wydarzeń wyłaniającą się z relacji B. G. i odmawiając dania wiary zeznaniom Z. K., wyjaśnieniom D. K., K. K., K. G. i K. K..

Wskazując na to, że stosunki B. G. z byłą żoną i jej rodziną od czasu sprawy rozwodowej nie są najlepsze, skarżący nie wykazał, by sąd dowolnie uznał za wiarygodne złożone przez niego w przedmiotowej sprawie zeznania na temat okoliczności zakupu maszyn. Sam fakt pozostawania w konflikcie - obligujący w rzeczywistości do równie ostrożnej oceny relacji jego, jak i Z. K. oraz pozostałych osób, które zainteresowane były tym, by nie została ona obciążona obowiązkiem wypłacenia mu równowartości połowy wartości maszyn – nie wykluczał automatycznie w świetle obowiązujących w procesie karnym standardów oceny dowodów uznania jego zeznań za podstawę ustaleń. Stwierdziwszy po wnikliwej analizie całokształtu zebranego materiału, że brak było okoliczności, które stwarzałyby uzasadnione wątpliwości co do tego, czy zeznając, zgodnie z prawdą wskazał on na to, że pieniądze przekazane Z. K. nie stanowiły pożyczki, sąd nie naruszając art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk w zw. z art. 7 kpk, uznał złożone przez niego w sprawie zeznania za miarodajną podstawę ustaleń w tym przedmiocie.

Wersja wydarzeń, jaką w nich przedstawił, identyczna była jak ta, którą prezentował w prawomocnie zakończonej uwzględnieniem powództwa sprawie cywilnej, w której wystąpił z roszczeniem przeciwko Z. K..

W przeciwieństwie do tej wyłaniającej się z - faktycznie również spójnych - relacji Z. K., D. K., K. K. i K. K., była ona logiczna i nie budziła zastrzeżeń z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego. Bezsportna w świetle informacji z (...) okoliczność, że przy zakupieniu maszyn jako strona wystąpiła jednak osobiście Z. K. w żaden sposób jej nie podważała. W pełni zrozumiałe wydaje się, że B. i K. G. mogli zdecydować się na to, skoro rzeczywiście dopiero sprowadzić mieli się do Polski, na terenie kraju żadne z nich nie prowadziło działalności gospodarczej, a wcześniejsze kontakty Z. K. ze sprzedającym dawały możliwość dokonania transakcji na preferencyjnych warunkach. Trudno natomiast rozsądnie uznać za logiczne oddanie przez Z. K. pożyczki w znacznej kwocie do rąk córki w tajemnicy przed zięciem. Sąd prawidłowo ocenił tę kwestię. Zauważyć przede wszystkim należy, że w realiach sprawy jako całkowicie dowolne jawią się twierdzenia, że B. G. marnotrawił wspólny majątek małżeński swój i K. G.. Zarzuty o problemy z alkoholem i hazardem, które po raz pierwszy pojawiły się w trakcie sprawy rozwodowej B. G. i K. G., nie zostały wsparte wskazaniem na żadne konkretne okoliczności uzasadniające rozsądne sformułowanie takich wniosków. Jednostkowe - mające miejsce na przestrzeni wielu lat - zdarzenia, jak fakt odebrania zostało mu kiedyś prawa do kierowania pojazdami mechanicznymi i to, że zdarzyło mu się uczestniczyć w grach hazardowych (których to okoliczności nie kwestionował sam B. G.), nie wystarczają do uznania ani że miał on problem alkoholowy, ani że był uzależniony od hazardu, ani tym bardziej, że - jak stara się to przedstawić skarżący - konieczne dla dobra córki było naruszenie przez Z. K. warunków łączącej ją z nim umowy i podjęcie arbitralnej ingerencji w stosunki małżeńskie majątkowe jego i córki poprzez oddanie pożyczki sfinansowanej ze środków wspólnych małżonków G. w tajemnicy przed nim do jej rąk. W ocenie sądu odwoławczego - nawet, gdyby uznać za prawdę wspomniane wyżej gołosłowne zarzuty obrony - takie jej zachowanie jawi się jako wysoce nieodpowiedzialne. B. G., z którego odprawy pochodziły te pieniądze w niebagatelnej kwocie, miał takie samo prawo z nich korzystać, jak K. G.. Pewne było, że gdy będzie pozostawał w przeświadczeniu, że nie zostały one przez Z. K. oddane - zwłaszcza, w sytuacji, gdy psuć się miały jego małżeńskie relacje - będzie domagał się od niej ich zwrotu. Sposób oddania rzekomej pożyczki, jaki miała ona obrać, nie tylko dawałby mu prawo do wystąpienia ze słusznymi roszczeniami finansowymi pod jej adresem, ale i dodatkowo antagonizował rzekomo napięte już na tle majątkowym stosunki między nim, a jej córką. Wysoce wątpliwym jest, by Z. K. - nawet, gdyby rzeczywiście było tak, że B. G. był utracjuszem - zdecydowała się w takiej sytuacji na zachowanie faktu oddania długu w tajemnicy przed nim, zwłaszcza, że roztrwonieniu przez niego tych pieniędzy mogłoby zapobiec po prostu umieszczenie ich na koncie, do którego dostęp miała tylko córka. Poza tym, skoro zarówno fakt udzielenia pożyczki ze środków wspólnych, pochodzących konkretnie z otrzymanej przez B. G. odprawy, jak i nie oddania jemu pieniędzy, były bezsporne, w gruncie rzeczy nie bardzo zrozumiałe jest dlaczego okoliczności związane z jego rzekomo negatywnym trybem życia miałyby rzutować negatywnie na ocenę jego zeznań, a nie relacji oskarżonych. Zwłaszcza, że - czego nie sposób pominąć - nie wyjaśnili oni wiarygodnie, skąd miały się wziąć pieniądze na dokonanie zwrotu rzekomej pożyczki. Ich relacje nie były w tym zakresie spójne. Zgromadzone dowody przeczyły temu, że środki na ten cel pozyskane zostały poprzez sprzedaż kosztowności w lombardzie.

Sąd I instancji prawidłowo ustalił zatem, że zeznania złożone w toku postępowania cywilnego na temat okoliczności zakupu maszyn przez K. G., D. K., K. K. i K. K. w sprawie cywilnej, z których wynikało, że Bartłomiej Gawiński udzielił Z. K. pożyczki, która została przez nią zwrócona, nie odpowiadały prawdzie.

Skoro zaś w/w osoby złożyły zeznania takiej właśnie treści mając pełną świadomość zarówno ich wagi, jak i konsekwencji przedstawienia w nich niezgodnie z prawdą okoliczności zakupu maszyn (byli wszak uprzedzeni o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych zeznań), sąd orzekający słusznie uznał ich za winnych dopuszczenia się przestępstw z art. 233 § 1 kk. Drugoplanowy zarzut apelacji - obrazy prawa materialnego również nie zasługiwał na uwzględnienie.

Skarżący niezasadnie twierdzi, że brak pouczenia D. K., K. G. i K. K. o prawie odmowy udzielenia odpowiedzi na pytania uchylał karalność ich zachowania.

Trudno mówić wprawdzie o tym, że wyrok cywilny wywołałby dla ich bliskich skutek majątkowy o charakterze szkody w rozumieniu art. 261 § 2 kpc, choć zgodzić się należy, że teoretycznie mogli oni obawiać się o to, że postępek Z. K. można poddać ocenie również z punktu widzenia przepisów prawa karnego (co B. G. już po zakończeniu sprawy cywilnej uczynił, wnosząc zawiadomienie o popełnieniu przez nią przestępstwa przeciwko mieniu). Rzecz jednak w tym, że w momencie, gdy toczyła się sprawa cywilna o zapłatę przeciwko Z. K., w której wystąpili w charakterze świadków, nic nie wskazywało na to, że taki rozwój wydarzeń jest realny. Nic nie uzasadniało przypuszczenia, że ktokolwiek z nie będących prawnikami uczestników tego postępowania uświadamiał sobie w ogóle wówczas taką możliwość.

Braku pouczenia świadków przez sąd cywilny o prawie odmowy odpowiedzi w takim przypadku nie można uważać za uchybienie procesowe. Obowiązek pouczenia aktualizuje się bowiem dopiero w momencie, gdy świadkowi postawione zostanie pytanie, które stwarza realne zagrożenie dla dóbr chronionych przepisem art. 261 § 2 kpc.

Gdy oceniać tę sytuację przez pryzmat spełnienia warunków do karalności obiektywnie nieprawdziwych zeznań złożonych przez w/w oskarżonych, najistotniejsze znaczenie ma zaś to, że brak uprzedzenia ich jako świadków w sprawie cywilnej o prawie odmowy udzielenia odpowiedzi na pytanie w razie, gdyby mogło to narazić ich bliskich na odpowiedzialność karną, hańbę lub dotkliwą i bezpośrednią szkodę majątkową, nie zmieniał tego, że mieli oni z jednej strony - pełną świadomość tego, czym grozi przystąpienie do złożenia zeznań i celowe niezgodne z prawdą przedstawienie w nich przebiegu wydarzeń, z drugiej - tego, że mogą bez żadnych konsekwencji prawnych zostać zwolnieni od bycia świadkami w tejże sprawie. Możliwość uniknięcia konfliktu sumienia między powinnością złożenia prawdziwych zeznań, a więzami rodzinnymi, gwarantowało im skorzystanie z dalej idącego uprawnienia, o którym zostali wyraźnie poinformowani, tzn. z prawa odmowy złożenia zeznań. Tyle, że na gruncie poczynionych ustaleń nie ulega wątpliwości, że - jeśli chodzi o stronę podmiotową zarzucanych im czynów - oskarżeni K. G., D. K. i K. K. nie złożyli jako świadkowie nieprawdziwych zeznań z uwagi na obawę przed ewentualną odpowiedzialnością karną grożącą ich bliskim w razie powiedzenia prawdy. Jednoznacznie wynika z nich bowiem, że przed złożeniem zeznań umówili się oni co do tego, że złożą fałszywe zeznania o treści wskazującej na to, że B. G. udzielił Z. K. pożyczki na zakup maszyn, która została później przez nią zwrócona, by nie doszło do odzyskania przez niego należnej mu po rozwodzie części pieniędzy z majątku wspólnego. Przystępując do składania zeznań w/w oskarżeni mieli zatem zarówno świadomość niezgodności z prawdą podawanych faktów, jak i bezpośredni zamiar złożenia zeznania niezgodnego z prawdą w celu osiągnięcia określonych efektów. W związku z tym, że przystąpili do realizacji swojego planu, zakładającego wprowadzenie sądu cywilnego w błąd, mimo, że zdawali sobie sprawę z tego, że jego realizacja grozi im odpowiedzialnością karną za złożenie fałszywych zeznań, sąd orzekający słusznie uznał, że zachowanie ich wypełniło nie tylko przedmiotowe, ale i podmiotowe znamiona występku z art. 233 § 1 kk.

Zastrzeżeń, jako ukształtowane zgodnie z regułami określonymi w art. 53 kk, nie budzi też orzeczenie o karach wymierzonych oskarżonym. Sąd I instancji trafnie ocenił stopień społecznej szkodliwości ich czynów, zawinienie oraz pozostałe okoliczności mające wpływ na wymiar kary. Prawdłowo oszacował też ich możliwości płatnicze.

Sąd odwoławczy nie dopatrzył się w zaskarżonym orzeczeniu żadnych uchybień mogących stanowić bezwzględne przyczyny odwoławcze, będących podstawą do uchylenia wyroku z urzędu, dlatego - jak słuszny - utrzymany został on w mocy.

Mając na uwadze sytuację majątkową oskarżonej K. G., sąd odwoławczy na podstawie art. 634 kpk w zw. z art. 624 kpk zwolnił ją od ponoszenia kosztów sądowych za drugą instancję, obciążając wydatkami postępowania odwoławczego w zakresie jej dotyczącym Skarb Państwa. Natomiast pozostali oskarżeni, na podstawie art. 636 § 1 kpk w zw. z art. oraz art. 8 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983, nr 49, poz. 223 ze zm.), obciążeni zostali każdą opłatą sądową za drugą instancję w kwocie 150 zł oraz ¼ wydatków postępowania odwoławczego.